



Medexpress, 2019-10-25 11:43

## Już w listopadzie fizjoterapeuci i diagnostyci spotkają się z dyrektorami wojewódzkich oddziałów NFZ



Fot. Getty Images/iStockphoto

- Minister zdrowia twierdzi, iż dyrektorzy szpitali mają wystarczająco dużo pieniędzy, żeby wypłacić diagnostom i fizjoterapeutom dodatki. Z kolei dyrektorzy informują, że nie dysponują takimi środkami. W tej sytuacji jesteśmy między młotem a kowadłem - powiedziała Medexpressowi Ewa Ochrymczuk, przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pracowników Diagnostyki Medycznej i Fizjoterapii.

### **23 października diagnostyci i fizjoterapeuci spotkali się z ministrem zdrowia. Co udało się ustalić?**

MZ twierdzi, że powinniśmy z dyrektorami szpitali rozmawiać o podwyżkach. Chcemy dowiedzieć się, dlaczego tylko w niektórych szpitalach diagnostyci otrzymali podwyżki. Wiemy, że większość szpitali jest zadłużonych i nie jest w stanie wypłacić diagnostom podwyżek. Z kolei minister twierdzi, iż dyrektorzy mają wystarczająco dużo pieniędzy, żeby wypłacić nam dodatki. W tej sytuacji jesteśmy między młotem a kowadłem. Nie widzimy światełka w tunelu.

### **Jaka jest średnia wieku wśród fizjoterapeutów?**

Średnia wieku wśród fizjoterapeutów wynosi ponad 50 lat.

### **Jakie nastroje panowały wśród fizjoterapeutów i diagnostów podczas spotkania z**

## **ministrem zdrowia?**

Podczas środowego spotkania grupa fizjoterapeutów blokowała ministra zdrowia, który spieszył się do sejmu. Byli zdeterminowani. Chcieli, żeby minister odpowiedział na pytania ws. podwyżek. Niestety nie uzyskali żadnych informacji.

## **Z jaką reakcją ws. podwyżek spotyka się Pani wśród dyrektorów szpitali?**

Dyrektorzy wiedzą, że za mało zarabiamy. Twierdzą, że nie mają pieniędzy na podwyżki. Okazuje się, że ratownicy znowu dostaną kolejny dodatek. Pieniądze na podwyżki zostaną pozyskane z budżetu państwa. Prosiłiśmy, aby przyznano nam jednorazową premię. Podniosłoby to nas na duchu. Tymczasem słyszymy, iż nie ma takich rezerw. Około 10 procent całego szpitala stanowią nasze zawody. Podwyżki zatem nie byłyby bardzo obciążające dla budżetu szpitala. I wiadomo, że też administracja i obsługa za nami kosi, bo to też grupa, która w szpitalu nie dużo zarabia. Odpowiadamy za życie pacjenta. Pracownicy, którzy nie mają wykształcenia, zarabiają więcej od nas. Co więcej niektórzy ludzie myślą nas z pielęgniarkami. Dzięki protestom zaczęli nas dostrzegać

## **Czy zostaną przeznaczone dla diagnostów pieniądze na rozwój zawodowy?**

Pielęgniarki i lekarze mają przeznaczone środki na kształcenie, specjalizację i kursy. Niestety diagnostyci są spychani na margines. Jeśli chcą zrobić kurs, to muszą za niego zapłacić. Przy naszych zarobkach nie stać nas na kursy. Nie mamy też urlopu szkoleniowego. Powinniśmy być traktowani tak jak inne zawody medyczne. Jeśli wydarzył się wypadek, w wyniku którego na SOR trafia poszkodowany, to laboratorium działa na pełnych obrotach. Musimy szybko przygotować badania. Często jesteśmy określani jako technicy. Nie chcemy tej nazwy. Nie jesteśmy po technikum. Musieliśmy skończyć szkołę średnią i dalej się uczyć.

## **Za dwa tygodnie odbędą się kolejne rozmowy z dyrektorami wojewódzkich oddziałów NFZ. Jakie nadzieje wiąże Pani z tym spotkaniem ?**

Będziemy mówić o pracownikach szpitali, którzy nie dostali dodatkowo nawet złotówki. Choć jest ustawa o minimalnym wynagrodzeniu, to w szpitalach personel medyczny zarabia poniżej dwóch tysięcy zł brutto. To przykre. Wpadałoby się zwolnić i iść pracować do sklepu obuwniczego. Tam zarobki są znacznie wyższe. Ludzie nie chcą wybierać naszych zawodów. Przykładowo doświadczeni fizjoterapeuci po paru latach pracy zwalniają się i wyjeżdżają pracować za granicę albo otwierają swoje prywatne gabinety. Z tego powodu jest coraz mniej doświadczonych fizjoterapeutów w szpitalach. W radiologii odkąd zabrano nam pięciogodzinny dzień pracy i wcześniejszą emeryturę to w południowej Polsce zaczęły się ogromne braki. Technicy zatrudniają się w 3 miejscach, żeby więcej zarobić. Technicy całymi dniami są w pracy. Większość z nich to ludzie powyżej 40 lat.